

Sygn. akt: WO 4/13

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Edward Matwijów

SSN Andrzej Tomczyk

po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 7 marca 2013 r., wniosku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. zawartego w postanowieniu z dnia 5 lutego 2013 r. o przekazanie zażalenia sędziego w stanie spoczynku ppłk. M. L. do rozpoznania innemu Sądowi równorzędnemu - Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W.

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. postanowieniem z dnia 21 grudnia 2012 r., odmówił wszczęcia śledztwa – z powodu braku znamion czynu zabronionego - zainicjowanego przez sędziego w stanie spoczynku ppłk. M. L., w przedmiocie niedopełnienia obowiązków służbowych przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej ppłk. T. N.

Na to postanowienie sędzia w st. sp. ppłk M. L. złożył zażalenie do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. Zarzucając dokonanie przez oskarżyciela publicznego błędnych ustaleń faktycznych i pominięcie dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wniósł o uchylenie wskazanego postanowienia i skierowanie sprawy do prokuratury, celem kontynuowania śledztwa.

Zażalenie to, postanowieniem prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. z dnia 24 stycznia 2013 r., nie zostało uwzględnione i sprawę przekazano do rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P.

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. – mając na uwadze dobro wymiaru sprawiedliwości – postanowieniem z dnia 5 lutego 2013 r. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu – Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że zażalenie dotyczy działań prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P., który z racji swoich obowiązków służbowych ma częste kontakty z sędziami tamtejszego Sądu i fakt ten może budzić zastrzeżenia dotyczące bezstronności sędziów.

Takie same zastrzeżenia może też wywoływać okoliczność, że wskazany prokurator w postanowieniu z dnia 31 maja 2007 r., umorzył śledztwo, zainicjowane również przez sędziego w st. sp. ppłk. M. K., w sprawie pomówienia go przez sędziów Wojskowego Sądu Okręgowego w W., pułkowników M. J. i J. K., przy czym drugi z wymienionych sędziów aktualnie jest Prezesem Wojskowego Sądu Okręgowego, a tym samym służbowym przełożonym sędziów, którzy mieliby rozpoznawać zażalenie złożone przez ppłk. M. L.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odstąpienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania, lub rodzić uzasadnione wątpliwości, że sprawa może zostać rozpoznana nieobiektywnie.

Wskazane w postanowieniu Wojskowego Sądu Okręgowego w P. okoliczności w żaden sposób obaw takich nie wzbudzają; przede wszystkim dlatego, że zażalenie związane jest z postępowaniem prokuratora, a nie sędziów.

Okoliczność, że prokurator ma służbowe kontakty z sądem nie jest niczym wyjątkowym, a codziennością. Sugerowanie, że z tego powodu sąd mógłby być nieobiektywny rozpoznając zażalenie na podjętą przez prokuratora czynność procesową nie jest w najmniejszym nawet stopniu uzasadnione, a nawet uprawdopodobnione.

Druga podana w postanowieniu okoliczność nie ma żadnego związku z meritem zagadnienia. Nawet, gdyby założyć inaczej, to przecież sędzia M. J. nadal wykonuje swoje obowiązki w Wojskowym Sądzie Okręgowym w W. (o czym w inicjatywie nie wspomniano), a zatem idąc tokiem rozumowania tam zaprezentowanym, identyczne „argumenty” za przekazaniem sprawy innemu sądowi miałby również Wojskowy Sąd Okręgowy w W.

Mając powyższe na uwadze postanowiono, jak na wstępie.